



### Tryumf polityki Kemala baszy:

Ismet basza wraz z członkami delegacji tureckiej na konferencję w Lozannie.

Dzieci szkolne w Eski-Cheir, zgromadzone na dworcu kolejowym na powitanie Mustafy Kemala baszy.

szłość, a właściwie przeszłe życie moje żywo sta-  
nęło mi przed oczyma. Pamiętam wyraźnie moją  
pierwszą ojczyznę — Egipt; pamiętam dzień, w któ-  
rym jako 16-letnia dziewczyna zostałam poślubiona  
Faraonowi. Żyliśmy ze sobą dwa lata — umarłam  
nagle, opłakiwana przez króla i dwór. Włosy zna-  
lezione w grobowcu Faraona nie należą do mnie,  
ale do jego drugiej małżonki“.

Pani Rockefeller Mac Cormik oddawna inte-  
resowała się wiedzą tajemną, wiele jest jednak  
prawdy w jej fantastycznym oświadczeniu, na razie  
nie przesadzamy, zamieszczając je jako dowód  
tego zainteresowania, jakie sprawa odkrytego grobu  
Faraona w Egipcie budzi w całym świecie. Wy-  
mownym tego przykładem jest przyjazd do miejsca  
wykopalisk królowej belgijskiej, którą widzimy na  
jednej z naszych ilustracji. Nadto zamieszczamy  
w niniejszym numerze kilka poszczególnych wy-  
kopalisk, jak figury, taborety, kufry i t. p., świad-  
czących o niezwykłym wprost rozwoju przemysłu  
i sztuki, t. j. pracy rąk ludzkich w starożytnym  
Egipcie.

### Tryumf polityki Kemala baszy.

Odrzucenie przez Zgromadzenie angorskie uło-  
żonego w Lozannie traktatu, o czym pisaliśmy  
w poprzednim numerze, nie oznacza bynajmniej  
zerwania z Koalicją i ostrego zatargu. Zgroma-  
dzenie przyjmuje większą część artykułów traktatu,  
lecz żąda odroczenia do nieokreślonego terminu  
sprawy Mossulu i nie zgadza się na klauzule, co

do obcych poddanych jako też co do finansowych  
i ekonomicznych koncesji oraz przywilejów. Zgro-  
madzenie jest zdania, że te klauzule ograniczają  
suwerenitet państwa i dlatego je odrzuca. Szuka  
atoli porozumienia z mocarstwami zachodnimi  
i życzy sobie wznowienia układów na powyższej  
zasadzie.

Uchwała Zgromadzenia jest niewątpliwie nową  
porażką Koalicji, jako solidarnej całości. Już przed  
Lozanną, Angora okazała, że wcale jej nie uważa  
za panią świata i nie myśli poddawać się jej wy-  
rokom.

To też Koalicja nie dyktowała jej swych de-  
cyzyj jak Niemcom, lecz zaprosiła na konferencję  
i układała się z nią w spornych sprawach. Ale  
uprzednio doszła do porozumienia we własnym  
gronie i wobec delegacji tureckiej występowała  
jako solidarna całość. Nie zdołała wszakże narzucić  
Turkom swych postanowień. Wiele punktów de-  
legacja Ismeta przyjęła, lecz co do niektórych  
zacięła się w oporze. Daremnie w ostatniej chwili  
lord Curzon porobił jej znaczne ustępstwa, da-  
remnie konferował z nią osobno przedstawiciel  
francuski Bompard. Delegacja angorska wyjechała  
z Lozanny bez podpisania traktatu i obecnie Zgro-  
madzenie Narodowe udzieliło jej zupełnej aprobaty.

Jest bardzo wątpliwe, czy dojdzie do powtór-  
nej konferencji i do podpisania ogólnego traktatu,  
Angora bowiem dąży do tego, aby zamiast zbior-  
owych traktatów z całą Koalicją zawrzeć odrębne  
umowy z danymi państwami. Jej dyplomacya zdaje  
sobie sprawę z rozbieżności dążeń w Koalicji

i z nieufności wzajemnej wśród sprzymierzeńców.  
Nie obawia się wyrzucenia po za nawias i wie,  
że może dojść do porozumienia z każdym mo-  
carstwem oddzielnie.

Jeszcze podczas konferencji rząd francuski  
oznajmił swemu angielskiemu sprzymierzeńcowi,  
że w razie niepowodzenia konferencji zastrzeżę  
sobie prawo zawarcia z Turcją odrębnego układu.

Zdaniem jego, znany traktat londyński z września  
1914 roku, który zakazuje sprzymierzeńcom zawie-  
rania oddzielnego pokoju, nie stosuje się do da-  
nego wypadku, gdyż wojna z Turcją zaczęła się  
w dwa miesiące później i nie pociągnęła za sobą  
nowego analogicznego zobowiązania uczestników  
Koalicji.

Powyższe oznajmienie odbiło się pewnym zgrzy-  
tem w prasie angielskiej, która podejrzewała dy-  
plomację francuską o podtrzymywanie oporu Tur-  
ków na konferencji. Z kolei lord Curzon manewrował  
w Lozannie tak, iż nie sprawa Mossulu, lecz raczej  
pewne tezy francuskie co do kapitulacji i koncesji  
spowodowały niepowodzenie konferencji.

Trudno określić komu uchwała angorska spra-  
wiła większą nieprzyjemność — Anglii czy Francji,  
to wszakże pewne, że jest tryumfem polityki Ke-  
mala baszy i jego zwolenników, którzy nie przyjęli  
narzuconego Turcji przez Koalicję traktatu po-  
kojowego i podnieśli bunt przeciw zbyt uległemu  
sultanowi, stworzyli militarną i moralną twierdzę  
wolnego państwa tureckiego w Angorze. Ten ry-  
zykowny krok patriotów tureckich, który w razie  
niepowodzenia mógł drogo kosztować Turcję,



Tryumf polityki Kemala baszy: Ludność Angory w oczekiwaniu na wynik pierwszego tajnego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniu 21. lutego b. r.